

# Walenty Wójcik

---

## Prace nad prawem patrymonialnym Kościoła

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 20/1-2, 213-229

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP WALENTY WÓJCIK

## PRACE NAD PRAWEM PATRYMONIALNYM KOŚCIOŁA

Treść: Wstęp — I. Założenia podstawowe: 1. Stosunek do prawa cywilnego 2. Elementy definicji mienia kościelnego 3. Prawa rządzące patrymonium Kościoła 4. Wytyczne redakcyjne — II. Kierunki reformy — III. Problemy do opracowania — Zakończenie.

Wśród głosów domagających się od kilkunastu lat reformy prawa kanonicznego nieliczne były postulaty, aby zreformować część VI księgi III kodeksu — „O dobrach doczesnych Kościoła”. Schematy dekretów Soborowych określały cel mienia kościelnego, obowiązek wspierania dzieł charytatywnych i społecznych i potrzebę troski biskupów o zapewnienie kapłanom, zwłaszcza w wieku emerytalnym i w chorobie, odpowiedniego utrzymania. Zachęcały też do stworzenia, o ile to możliwe, w każdej diecezji masy dóbr wspólnych i do wspierania diecezji ubogich przez zamożniejsze<sup>1</sup>. Problemy te, dyskutowane w komisjach i na auli soborowej znalazły swój wyraz w uchwałach Vaticanum II. Dodano obowiązek świadczeń na cele pozadiejezjalne. Zalecono duchownym, aby po zaspokojeniu wydatków na osobiste utrzymanie przekazywali resztę swego mienia kościelnemu osobom prawnym. Podkreślono konieczność prawidłowego zarządu mieniem Kościoła i potrzebę rewizji prawa beneficjalnego<sup>2</sup>. Wytyczne, które ustalono podczas pierwszej ogólnej sesji Synodu Biskupów w 1967 r. tylko pośrednio, tj. przez wskazane zasady dotyczyły prac nad reformą prawa patrymonialnego. Na wzmiankę zasługują: charakter prawny nowego kodeksu, stosowanie subsydiaryzmu w zarządzaniu, podnoszenie godności osoby ludzkiej, nastawienie duszpasterskie nowych ustaw itd.<sup>3</sup>. Zasady te ujęte

<sup>1</sup> *Schema decreti De clericis*, Polygl. Vatic. 1963, 9; *De apostolatu laicorum*, tamże, 1964, 12 i 1965, 25; *De pastoralis episcoporum munere in Ecclesia*, tamże, 1964, 17 n.; *De sacerdotibus*, tamże, 1964, 7; *De ministerio et vita presbyterorum*, tamże, 1965, 40 n.

<sup>2</sup> *Decretum De pastoralis episcoporum munere in Ecclesia*, W: *Lexikon für Theologie und Kirche, Das zweite vatikanische Konzil*, t. II, 157 n.; *De apostolatu laicorum*, tamże, 636 n.; *De presbyterorum ministerio et vita*, tamże, t. III, 131, 138, 225 n.

<sup>3</sup> *Relatio circa principia, quae Codicis Iuris Canonici recognitionem dirigant*, Polygl. Vatic. 1967, 7—11; *Principia, quae Codicis Iuris Canonici recognitionem dirigant*, tamże, 1967, 8—14; *Responsiones... ad animadversiones circa „Principia...”*, tamże, 1967, 6—9.

zostały w zaleceniach dla zespołów pracujących nad reformą poszczególnych ksiąg i części kodeksu<sup>4</sup>.

Studium w celu zbadania obowiązujących ustaw i zaprojektowania nowych według wspomnianych wytycznych podjęli konsultorzy Komisji do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Kandydatów na to stanowisko zgłaszały konferencje episkopatów. Sekretariat wspomnianej komisji przydzielał ich do poszczególnych zespołów roboczych. Przesyłano im problemy do opracowania i do dyskusji na posiedzeniach. Do zespołu *De bonis Ecclesiae temporalibus*, nazwanego na sesji VI 20 I 1969 *De iure patrimoniali Ecclesiae*<sup>5</sup> powołano najpierw 9 a później zwiększono tę liczbę do 15 kanonistów<sup>6</sup>. Zadanie swe wykonali oni podczas 9 sesji w latach 1967 — 1970<sup>7</sup>. W ciągu 48 dni pracowano na 72 posiedzeniach przez około 216 godzin. Obecnych było na pierwszej sesji poza aktuariuszem 5 konsultorów, na dalszych posiedzeniach 4 a nawet 3. Następne sesje posiadały od 8 do 13 uczestników. Nie wszyscy opracowywali wota. Czasem nieobecni nadsyłałi swe elaboraty. Protokoły posiedzeń obejmują 376 stron in folio.

Punkt wyjścia w dyskusjach na posiedzeniach konsultorów stanowił zazwyczaj tekst kodeksu. Wyjątkowo wspomniano pojedynczo o decyzji Benedykta XIV i Leona XIII. Chyba tylko 2 razy powoływali się konsultorzy na odpowiedź Komisji Interpretacyjnej Kodeksu Prawa Kanonicznego. Zasadnicze źródło wskazówek przy przepracowywaniu norm kodeksowych stanowił Sobór Watykański II. Z tekstów przygotowawczych raz tylko zacytowano wniosek Uniwersytetu Gregoriańskiego i tekst schematu *De sacerdotibus* z 1964 r. w sprawie oficjów i beneficjów kościelnych. Parokrotnie powołałi się konsultorzy ogólnikowo na

<sup>4</sup> *Prinipia, quae...*, 6—11.

<sup>5</sup> Wyrazu „patrimonium” na oznaczenie przedmiotu stosunków prawnych używał Paulus (Dig. 50, 16, 5) — dziedziczenie, przypadająca część dóbr; Ulpianus (Dig. 4, 2, 20 i 5, 3, 25) — „corpus patrimonii”. Dobra kościelne nazywano również w czasach nowożytnych „patrimonium Christi”, K. Wolfsgruber, *Die Wahlkapitulationen der Fürstbischöfe von Brixen 1613—1791*, „Zeitschrift der Savigny — Stiftung für Rechtsgeschichte, Kan. Abt.” 42 (1956) 290. W literaturze powtarzała się ta nazwa, W: *Dictionnaire de Droit Canonique*, t. II, 836; *Enciclopedia Cattolica*, t. II, 1342; *Enciclopedia del Dritto*, t. V, 206, 224. Rozróżniano patrymonium duchowe i doczesne Kościoła.

<sup>6</sup> W 1969 r. wchodzili: H. Crovella — relator, biskupi: N. Jubany i W. Wójcik, księża: V. Fagiolo, L. McReavy, T. G. Barbarena. J. Pasztor, F. McManus, ojcowie: A. G. Welykyj OSBM, U. Beste OSB, D. Faltin OFM Conv., A. Stickler ODB i prof. E. Isele i M. Petroncelli, Communications 1 (1969) 33 n. Już po zakończeniu głównych prac powołani zostali: bp D. M. Maloney oraz prof. W. M. Plöchl. Na miejsce zmarłego H. Crovelli został relatorem L. McReavy. Przed 1969 r. przejściowo nadsyłałi swe wota: bp G. Violardo i abp A. Mauro. Funkcje aktuariusza pełnił F. Voto.

<sup>7</sup> Sesje odbyły się: 27—31 I 1967, 5—10 VI 1967, 20—24 XI 1967, 19—24 II 1968, 13—17 V 1968, 20—25 I 1969, 26—31 V 1969, 15—19 XII 1969 i 20—22 IV 1970.

wytyczne soborowe. Kilka razy przytaczali zdania z dekretów Soboru: *Christus Dominus* i *Presbyterorum ordinis*. Z tekstów posoborowych uzasadniano uprawnienia biskupów motu proprio *Pastorale munus* z 30 XI 1963 oraz zadania kolegów doradczych — motu proprio *Ecclesiae sanctae* z 6 VIII 1966. Konsultorzy nie trzymali się jednak niewolniczo wspomnianych tekstów rozumując, że przyszły kodeks może je uchylić lub wprowadzić do nich innowacje. Jako wzór przy nowych sformułowaniach kanonów służyło często prawo majątkowe wydane dla Kościołów Wschodnich.

Zreformowane prawo patrymonialne Kościoła ujęte zostało w 54 kanonach. Na sesji IX 20—22 IV 1970 przyjęli konsultorzy systematyzację materiału w 5 tytułach: kanony wstępne (1—9), o podmiocie własności (10—14), o administracji mienia (15—31), o nabywaniu, alienacji oraz specjalnie o kontraktach (32—42) i o pobożnych zapisach w ogólności oraz o pobożnych fundacjach (43—54). W tym porządku przedstawił treść poszczególnych kanonów relator L. Mc Reavy<sup>8</sup>. Niniejsze opracowanie ma na celu zarysować niektóre zagadnienia, związane z reformą prawa patrymonialnego. Jako źródło posłużyły protokoły posiedzeń zespołu konsultorów, wykorzystane za zgodą Sekretariatu Komisji.

## I Założenia podstawowe

### 1. Stosunek do prawa cywilnego

W dyskusji ujawniła się parokrotnie różnica między doktryną cywiliistów i kanonistów w przyjmowaniu podstaw prawa patrymonialnego Kościoła<sup>9</sup>. Chodziło najpierw o prawo wrodzone Kościoła i Stolicy Ap. do nabywania, posiadania i zarządzania dobrami doczesnymi, aby osiągnąć właściwe sobie cele. To tradycyjne sformułowanie przyjęte w nowym kanonie 1. Problem „ius nativum” wypłynął także przy prawie do nakładania świadczeń, przyjmowania pobożnych rozporządzeń, alienacji mienia a zwłaszcza przy tzw. kanonizacji ustaw cywilnych. Jeden z konsultorów twierdził, że według nowszych poglądów Kościół nie jest „societas perfecta”. Czasy dzisiejsze wymagają koncepcji więcej uduchowionego Kościoła. Trzeba usunąć średniowieczne poglądy o Kościele hierokratycznym i wszechmocnym. Kościół może mówić o swej doskonałości w świetle teologii. Może domagać się uznania wrodzonego sobie prawa do nabywania i posiadania dóbr doczesnych ale nie może stanowić porządku prawnego w tej dziedzinie czy to przez wydawanie własnych ustaw czy to przez kanonizowanie ustaw cywilnych. Sprawy te trzeba pozostawić ustawodawstwu państwowemu. Nie można mó-

<sup>8</sup> *De iure patrimoniali Ecclesiae*, „Communicationes” V (1973) 94—103.

<sup>9</sup> Problem ten poruszany bywa w literaturze, por. Enciclopedia Catt., t. II 1342.

wić o przejmowaniu czyli kanonizowaniu ustaw świeckich ale trzeba odrzucić subtelności prawnicze i odsyłać tego rodzaju sprawy do władz cywilnych. Kościół nie jest niezależny w dziedzinie patrymonium doczesnego od państwa. Sądy duchowne nie wydają w tych sprawach wyrobów dla osób świeckich. Nie ma przecież Kościół egzekutywy do realizacji swych postulatów majątkowych<sup>10</sup>.

Żądania te ujmują problem od strony prawa świeckiego. Zawierają część prawdy. Wymagałyby specjalnego studium. Dlatego też inni konsultorzy stwierdzili, że problem doskonałości prawnej Kościoła rozwiązany jest przez inny zespół Komisji i że sprawa kanonizacji ustaw cywilnych ma charakter techniczny, gdyż należy do dziedziny produkcji legislacyjnej<sup>11</sup>. Gdy idzie o prawo patrymonialne, podtrzymali jednogłośnie doktrynę, że Kościół jest w dziedzinie religijnej instytucją jedyną<sup>12</sup> i najwyższą i że dlatego posiada autonomię w stanowieniu prawa o dobrach doczesnych, będących własnością kościelnych osób prawnych i przeznaczonych do celów właściwych Kościołowi. Choć opuszczono zwrot kodeksu: „niezależnie od władzy świeckiej”, pozostawiono w całej rozciągłości „ius nativum”. Prawa majątkowe Kościoła opierają się na prawie natury. Państwo nie nadaje zdolności prawnej Kościołowi w dziedzinie patrymonialnej ale ją tylko uznaje i chroni. Kanonizacja całości prawa cywilnego, jak tego żądał jeden konsultor, byłaby niebezpieczna, gdyż państwa nie zawsze respektują zasady prawa natury. Zgodnie z zasadą autonomii Kościoła uważa się kanonizację niektórych praw świeckich za rzecz „minus grata”. Dopuszcza się ją z konieczności. Ogranicza się jednak jej zasięg do koniecznego minimum, zatrzymując np. w kan. 41, dotychczas 1529 przy kontraktach klauzulę: o ile ustawy cywilne nie są przeciwne prawu natury albo prawo kanoniczne nie stanowi czegoś innego. Dodać można, że niezależnie od prac konsultorów podobne stanowisko zajął W. M. Plöchl w styczniu 1970 r. na Międzynarodowym Kongresie Prawa Kanonicznego w Rzymie. W referacie pt. *Nowe formy kościelnego prawa majątkowego* opowiedział się on za samodzielnością Kościoła w tej dziedzinie, za potrzebą ramowych ustaw kanonicznych umożliwiających regulowanie spraw majątkowych według potrzeb Kościoła i według sytuacji prawnej danego państwa. Dokonuje się to przez zakotwiczenie norm kościelnych w prawie cywilnym i przez stosowanie „lex canonizata” w celu zabezpieczenia patrymonium Kościoła<sup>13</sup>. W dyskusji nie było głosów przeciwnych temu stanowisku.

<sup>10</sup> Podobne poglądy głosił przed 100 laty J. F. v. Schulte, por. F. X. Wernz — P. Vidal, *Ius canonicum*, t. IV, Romae 1935, 193. O spirytualizacji prawa kanonicznego uczyła szkoła U. Stutz'a.

<sup>11</sup> Por. P. Ciprotti, *Canonizzazione delle leggi civili*, W: *Enciclopedia del diritto*, t. V 1085.

<sup>12</sup> Na tę myśl naprowadzał F. Capello, *Summa iuris canonici*, t. III, Romae 1936, 1.

<sup>13</sup> W. S. Rymarz, *Międzynarodowy Kongres Prawa Kanonicznego* (Rzym 1970 r.), „Prawo kan.” 14 (1971) nr 3—4 s. 374.

Przyjęty schemat w 5 wypadkach stosuje kanonizację praw cywilnych. W tym bezwzględnie poleca przejście norm świeckich przy przedawnieniu i zasiedzeniu oraz przy administrowaniu dobrami kościelnymi, kan. 7, 9 i 25 § 2<sup>o</sup>. W dwu wypadkach nakazana jest kanonizacja ale z zastrzeżeniem: przy kontraktach, kan. 41, jeśli nie są przeciwne prawu naturalnemu i kanonicznemu i przy ugodach — o ile normy cywilne nie kolidują z prawem kanonicznym, kan. 30 § 2. Zachowanie prawa cywilnego zalecone jest jedynie według możliwości: „pro posse” lub „si fieri potest” przy tworzeniu międzydiecezjalnej masy majątkowej, kan. 14 § 5, i przy rozporządzeniach testamentowych na cele pobożne, kan. 43 § 2. Inne wzmianki o prawie państwowym: jeśli nie ma ubezpieczenia duchownych w danym państwie, kan. 14 § 2, wszczywanie procesu cywilnego w sprawie patrymonium Kościoła, kan. 29, prawo nabywania majątku według prawa natury i prawa pozytywnego, kan. 32, dokonanie alienacji ważnym aktem cywilnym, kan. 38 oraz godziwość legalnej stopy procentowej, kan. 42 nie są kanonizacją ustaw świeckich<sup>14</sup>. Świadczą tylko, że problemy majątkowe reguluje pod pewnym względem prawo cywilne.

Konsultorzy wstrzymali się od określania, które prawo cywilne należy zachować przy kontraktach<sup>15</sup>. Odrzucili też projekt kanonizacji czy odsyłania do norm międzynarodowego prawa prywatnego. Chodziło o instytucje międzydiecezjalne, dysponujące środkami zapomogowymi oraz o kontakty. Argumentowano, że w pierwszym wypadku było to niewskazane a w drugim — wystarczy ogólna wzmianka w kodeksie, gdyż prawo międzynarodowe ulega stałej ewolucji. — Przy zobowiązaniu biskupa, aby utworzył stanowisko ekonoma do administrowania mieniem diecezji, wysunięto kwestię, co czynić, gdy prawo świeckie zabraniałoby tego. Jedni proponowali, aby obok klauzuli o zwolnieniu z tego obowiązku w diecezjach małych, mających niewiele spraw tego rodzaju dodać zwrot: „et aliae circumstantiae”. Zaniechano jednak tego tłumacząc, że istnieje wtedy niemożliwość „ex natura rei”. Jako rzecz oczywistą przyjęto też, że kościelne osoby moralne prawa prywatnego coraz więcej są w swej działalności gospodarczej nadzorowane przez państwo.

## 2. Elementy definicji mienia kościelnego

W pierwszych kanonach wstępnych prawa patrymonialnego podkreślono, że dobrami kościelnymi są jedynie te, które przez Kościół zostały nabyte, są posiadane i administrowane dla celów Kościołowi tyl-

<sup>14</sup> Ciprotti, *Canonizzazione*, 1086.

<sup>15</sup> Chodziło o wybór między miejscem położenia rzeczy, zawarcia kontraktu, wykonania go a czy też o forum umowne. Przy omawianiu różnych instytucji prawa patrymonialnego wspominali czasem konsultorzy dla ilustracji swych też o normach prawa cywilnego w Anglii, Italii, Szwajcarii itd. Reformę kanonów kościelnych przeprowadzono jednak całkiem samodzielnie.

ko właściwych, tj. wyznaczonych przez doktrynę Chrystusa Pana i przez rozporządzenia władzy kościelnej. Zagadnienie celów mienia kościelnego powraca w dalszych tytułach zreformowanego prawa. Są nimi przede wszystkim: sprawowanie kultu Bożego, odpowiednie utrzymanie duchownych i innych pracowników Kościoła oraz wykonywanie dzieł apostołstwa i miłości chrześcijańskiej, kan. 2. To wyliczenie nie jest wyczerpujące<sup>16</sup>. W dyskusji podkreślali konsultorzy najpierw znaczenie wydatków personalnych na duchowieństwo. Znalazło to swój wyraz w kan. 4 § 2. 5°. Przy omawianiu przeznaczenia nadwyżek budżetowych zaznaczono, że właściwym ich użyciem będzie poza wyliczonymi celami również powiększenie patrymonium i rozbudowa instytutu, kan. 25 § 2, 5°. Wśród słusznych przyczyn usprawiedliwiających alienację mienia kościelnego wyliczono przykładowo poza palącą koniecznością i oczywistą korzyścią takie cele jak pietyzm, miłość i dobro pastoralne, kan. 35 § 1, 1°. Pieniądze uzyskane z alienacji należy bezpiecznie ulokować dla Kościoła lub wydać roztropnie według postanowień aktu alienacyjnego, kan. 36 § 2.

W związku z celami, którym służy mienie kościelne, podkreśla nowe prawo poważny obowiązek<sup>17</sup> wiernych do składania świadczeń. Wnioski, aby obowiązkiem tym objąć tylko zamożniejszych, czy też aby zobowiązać wszystkich „pro mensura facultatis”, ujęto w ogólnikową formułę „pro posse”. W dalszym ciągu podkreślono specjalny obowiązek należytego utrzymania księży pracujących dla dobra duchowego ludności. Biskupi winni przypominać o tym wiernym i w odpowiedni sposób urgować wypełnianie tych obowiązków, kan. 4.

Przechodząc do szczegółów zajmują się nowe kanony najpierw źródłami dochodów o charakterze publicznym. Przyznają biskupom prawo nakładania podatków dla dobra diecezji i na osoby kościelne, moralne i fizyczne, publiczne i prywatne. W tym celu winien biskup wysłuchać zdania rady kapłańskiej i uwzględnić normy wydane przez konferencję episkopatu. W dyskusji zrezygnowali konsultorzy z wyliczania celów, na które mają być przeznaczone podatki. Do wiernych natomiast można się zwracać o „subsidia” na cele kościelne. Obowiązani są oni i wtedy spieszyć z pomocą. Biskup winien na nich oddziaływać raczej perswazją niż przymuszaniem, kan. 5. — Gdy idzie o dochody mające charakter prywatno-prawny, zreformowane kanony bronią najpierw swobody dysponowania swoim mieniem na cele pobożne. Następnie przypominają wolę testatora, choćby nawet nie zostały zachowane formalności wymagane przez prawo cywilne, kan. 43. Wniosek, aby zachęcać wiernych do zapisywania na cele pobożne według aktualnych potrzeb Kościoła a nie według swej dowolności, nie znalazł poparcia u konsultorów.

<sup>16</sup> Nie przyjęto propozycji, aby jako cel dóbr kościelnych dodać również: „ad iustitiam socialium exercendam”.

<sup>17</sup> Projekty, aby zamiast „vera obligatio” zamieścić „certa” i aby opuścić te przymiotniki, nie znalazły poparcia.

Z nabywaniem dóbr drogą kontraktów i ze stosunkiem do prawa cywilnego łączy się problem odpowiedzialności Kościoła za posunięcia majątkowe, dokonywane nielegalnie, tj. bez wymaganych zezwoleń przez administratorów kościelnych. Konsultorzy dyskutowali, czy zatrzymać a czy też skreślić normę dotychczasowego kan. 1527 § 2. Niektórzy przechylali się za pozostawieniem sprawy ustawodawstwu cywilnemu, które jest kanonizowane w dziedzinie kontraktów. Ostatecznie wprowadzono rozróżnienie między aktami nieważnymi i niegodziwymi. Za pierwsze Kościół odpowiada tylko wtedy i w takim stopniu, w jakim odniósł z nich korzyść. Za akty ważne ale niegodziwe odpowiada Kościół w całości. Ma jednak prawo do rekursu przeciw tym, którzy wyrządzili mu szkodę, kan. 22 § 3.

Poza celem o charakterze religijno-moralnym drugim istotnym warunkiem przynależności majątku do patrymonium Kościoła jest podmiot zdolny do nabywania, posiadania i administrowania dobrami doczesnymi. Zespół konsultorów potwierdził dotychczasową doktrynę, że takimi podmiotami są z prawa Bożego: Kościół Katolicki i Stolica Apostolska, kan. 1. Projekty, aby opuścić przymiotnik „katolicki”, uzasadnić szersze prawo Kościoła i wzmiankę o Stolicy Ap. przenieść do kanonu następnego, aby nie stawiać na jednym poziomie tych dwóch osób prawnych, nie zyskały „placet” konsultorów. Z prawa kanonicznego podmiotami zdolnymi do nabywania, posiadania i administrowania dobrami są kościelne osoby moralne czy to prawa publicznego czy to prywatnego, niezależnie od tego, czy osobowość prawną zyskały one z przepisu ustawy a czy też na mocy specjalnego aktu kompetentnej władzy kościelnej, kan. 10. Celowo zrezygnowało kolegium konsultorów z wylizania kościelnych podmiotów prawa majątkowego: patriarchy, arcybiskupstwa, diecezje, parafie, konferencje episkopatów<sup>18</sup>, synod biskupów, gdyż uznano zgodnie, że lista nie będzie wyczerpująca i że decydowanie o tym może okazać się przedwczesne.

Po krótkiej dyskusji przyjęto natomiast kan. 12 stwierdzający, że wszelkie dobra doczesne, które należą do Kościoła jako całości, do Stolicy Ap. lub do innych kościelnych osób moralnych czy to publicznych czy to prywatnych są dobrami kościelnymi. O dawnym sporze, czy właścicielem mienia kościelnego jest P. Bóg, święty, patron, biedni, papież, cały Kościół, ogół wiernych, a czy też państwo, gmina polityczna, ogół mieszkańców itp.<sup>19</sup> nikt nie wspominał. Ożywioną dyskusję wywołało natomiast pytanie, czy majątek osób prawa prywatnego jest

<sup>18</sup> Są różne opinie w sprawie osobowości prawnej konferencji biskupów. Mogą one mieć tę osobowość z konkordatu lub z formalnego dekretu. Nie mają jej z mocy prawa. Za opinią przyznającą osobowość z mocy prawa przechyla się J. Manzanares, *De conferentiis episcopalis post decem annos a Concilio Vaticano II*, „Periodica de re morali, canonica, liturgica” 64 (1975) 611—614.

<sup>19</sup> J. Lederer, *Kirchenvermögen*, W: *Lexikon f. Theologie und Kirche*, t. 6, 276. — Benedykt XV odrzucił zdanie, że dobra kościelne są własnością katolików danego kraju, AAS 11 (1919) 122 n.



majątkiem kościelnym. Rozróżnienie to wprowadził do nowego kodeksu zespół konsultorów *De personis*. Kanoniści pracujący nad prawem patrymonialnym opierali się przed przyjmowaniem tego rozróżnienia. Analizowano elementy pojęć: osoba prawa publicznego i prywatnego. Ostatecznie uznano, że dobra osób moralnych tej drugiej grupy, tj. prawa prywatnego są mieniem kościelnym. Administrowanie nimi dokonuje się jednak inaczej niż majątkiem kościelnych osób moralnych prawa publicznego. Te ostatnie rządzą się kanonami kodeksu. Osoby prawa prywatnego — prawem partykularnym lub własnymi statutami, o ile czego innego nie stanowią kanony prawa patrymonialnego, kan. 13. Aby uwzględnić te rozróżnienia w przyjętych już tekstach, trzeba było na nowo przebadać zredagowane już kanony i zastanowić się, gdzie należy wstawić przepisy o osobach prawa prywatnego.

Przyjęte normy utrzymują zasadę, że zarząd dóbr kościelnych prowadzi same osoby prawne będące ich właścicielami. Mają one większą lub mniejszą autonomię w tej dziedzinie. Wszystkich administratorów obowiązuje wykonywanie tych czynności z pilnością dobrego ojca rodziny — *bonus pater familias*<sup>20</sup>. Próbę zastąpienia tej figury poetyckiej dłuższym określeniem konsultorzy odrzucili argumentując, że idzie nie tylko o tradycję prawa cywilnego i kanonicznego ale też i o podkreślenie troski o mienie służące wyższemu celom.

### 3. Prawa rządzące patrymonium Kościoła

Władzę zwierzchnią nad administracją dóbr kościelnych sprawują przez prawodawstwo i nadzór: papież nad całością mienia w Kościele, konferencje biskupów — nad masami majątkowymi dla wielu diecezji i Ordynariusze — nad mieniem kościelnych osób prawnych, podlegających ich jurysdykcji, kan. 15—17. Konsultorzy poruszyli również sprawę stosunku władzy papieskiej do biskupiej na tym odcinku. Przyjęli sformułowanie, że papież na mocy prymatu jurysdykcji jest najwyższym administratorem i rozdzielcą dóbr kościelnych. Ma prawo kierować zarządem mienia kościelnego za pomocą ustaw powszechnych i partykularnych oraz rezerwować sobie ważniejsze sprawy do rozstrzygnięcia, kan. 15. W ramach prawa papieskiego rozwija się partykularne prawodawstwo biskupie. Gdy idzie o akty administracji, biskupi posiadają władzę zwyczajną, własną i bezpośrednią wobec patrymonium w swych diecezjach. Dlatego przez wyrażenie swej zgody na akt będący wyłomem wobec „*principium inalienabilitatis*” ponoszą oni odpowiedzialność za tego rodzaju posunięcia. Natomiast zezwolenie czy zgoda ze strony Stolicy Ap. stanowią jedynie rekognicję przepisanych wymogów i usunięcie zakazu. Jest więc tylko aktem formalnym, który nie pociąga za sobą odpowiedzialności za alienację. W praktyce Sto-

<sup>20</sup> Potrzebę utrzymania tej zasady podkreślił Plöchl, Rymarz, dz. cyt. 374.

lica Ap. nie ingeruje bezpośrednio do administracji majątkowej niższych osób prawnych. Biskup posiada „radicaliter” pełnię władzy ale na określonym terenie, wobec kościelnych osób prawnych nie wyjętych spod jego jurysdykcji i z zachowaniem przepisanych zastrzeżeń Stolicy Ap. W nadzwyczajnych wypadkach bywa ingerencja papieska dla dobra poszczególnych osób prawnych, gdy posunięcie ze strony biskupa okazuje się nieskuteczne<sup>21</sup>. Konsultorzy uznali w końcu, że lepiej będzie nie stanowić norm dotyczących relacji między instytucjami zarządzającymi masą majątkową w skali krajowej czy międzynarodowej a Stolicą Ap. Zależnie od konkretnej sytuacji powożmie Ojciec św. odpowiednie decyzje.

Zreformowane powszechne prawo patrymonialne zostawia zgodnie z zaleceniami Vaticanum II o decentralizacji, mediatyzacji i subsydiaryzmu możliwie szeroki margines prawa partykularnemu. Poza aktami prawodawczymi konferencji biskupich i wzmiankami o prawie cywilnym danego terenu powtarzają się w nowych kanonach odsyłania do przepisów specjalnych, praw zwyczajowych, statutów, warunków przyjętych w fundacjach, instrukcjach, innych przepisach zwierzchnika kościelnego itd. Raz tylko w kan. 28 § 1 potępiono zwyczaj przeciwny składaniu rocznych sprawozdań Ordynariuszowi. Z ważniejszych spraw pozostawionych ustawodawstwu partykularnemu należy wymienić całość prawodawstwa dotyczącego osób moralnych prawa prywatnego, kan. 13 § 2, układanie budżetu i sposób składania sprawozdań ofiarodawcom<sup>22</sup>, kan. 25 § 4, i 28 § 2, określanie czasokresu trwania fundacji i warunków zawierania umowy fundacyjnej, kan. 47 § 1 i 48. W dwu wypadkach podano normy ogólne z zastrzeżeniem, o ile prawo partykularne nie stanowi inaczej. Idzie o wysłuchanie opinii rady kapłańskiej przy doborze członków rady administracyjnej, kan. 18 i o stwierdzenie, że administratorem mienia jest zarządca osoby prawnej, do której te dobra należą.

W dyskusji raz po raz odsyłano poza tym problemy do rozwiązania przez prawo partykularne. Np. odrzucono wniosek, aby dodać paragraf zalecający, żeby w tych krajach, gdzie prawa cywilne zakazują zapisów testamentowych na cele pobożne, wierni przekazywali mienie aktami „inter vivos”. Uzasadniono, że to należy do ustawodawcy partykularnego. Z drugiej strony nie przyjęli konsultorzy wniosku, aby sprawę zezwoleń na wszczynanie procesu w sądzie cywilnym zostawić prawu partykularnemu<sup>23</sup>. Świadczy to, że w dyskusji starano się dobrze wyważyć nasuwające się problemy i unikano stronniczych rozwiązań.

<sup>21</sup> Słuszność i praktyczne znaczenie tych zasad ilustrował Plöchl, (por. Rymarz, dz. cyt. 374) i w referacie i w dodatkach z pamięci przykładami z czasów okupacji Austrii przez armie aństw zwycięskich.

<sup>22</sup> Dodano przy tym warunek: „Nisi iusta causa aliud suadeat”.

<sup>23</sup> Ostatecznie polecono, aby zakonnicy mieli zezwolenie Ordynariusza i własnego i miejscowego, kan. 29.

#### 4. Wytuczne redakcyjne

Ciekawe są ogólne wytuczne reformy czy też szczegółowe wskazania, które przytaczali konsultorzy podczas dyskusji. Na ogół unikano skrajnych rozwiązań zmiernych do jakiegoś złotego środka. Już przy rewizji pierwszych kanonów wstępnych zwracano uwagę, że w sformułowaniach nie może być polemiki. Nie wypada uprawiać apologii. Trzeba popierać dążenia ekumeniczne. Z drugiej strony nie można jednak z tych powodów ograniczać praw Kościoła. W stosunku do władz świeckich i społeczności pozakatolickich trzeba unikać sytuacji drażliwych i zaułków bez wyjścia. Nie można dopuścić do gorszenia kogokolwiek. Normy winny być tak elastyczne, aby można było stosować je we wszystkich krajach. Gdy idzie o rozwiązania gospodarcze, należy wszędzie unikać podejrzeń o chciwość, uprawianie handlu, o grę na giełdzie i o kapitalizowanie mienia. Z wyraźnym zaznaczeniem w dyskusji, że idzie o podtrzymanie tradycyjnej doktryny, umieszczono jednak w kan. 42 definicję pożyczki z podkreśleniem, że z racji samego kontraktu tego typu nie można osiągać żadnego zysku.

W sprawach wewnętrzno-kościelnych konsultorzy przeanalizowali i potwierdzili uprawnienia papieża. Jednocześnie próbowali, gdzie to było możliwe, wprowadzić decentralizację. Szereg norm zmierza do wzmocnienia uprawnień biskupów ze względu na ich odpowiedzialność za porządek publiczny w Kościele. Zwracano jednak przy tym uwagę, aby pozostawić nienaruszoną autonomię majątkową zakonów. U podstaw norm prawa patrymonialnego leżą, jak to zaznaczono w dyskusji, zasady prawa natury. Konsultorzy kładli też nacisk na sprawy sumienia. Dążyli do pogłębienia problemów przez studium i dyskusję. Przy redagowaniu nowych kanonów nie podawano zazwyczaj motywacji. Unikano problemów kontrowersyjnych pozostawiając je doktrynie i autorom. Wystrzegano się moralizowania. Problemy szczegółowe odsyłali konsultorzy do interpretacji. Ostrzegali przed biurokracją. Nowe kanony redagowano jasno, zwięźle, ze ścisłością prawniczą ale raczej ogólnie, unikając wyliczeń i odchyień w sprawach szczegółowych.

#### II Kierunki reformy

Opracowany dotąd schemat niewiele jest krótszy od części kodeksu o dobrach doczesnych Kościoła. W miejsce 57 zaproponowano 54 kanony. Konsultorzy nastawieni byli jednak od początku na skracanie tekstu i opuszczanie wzmianek o instytucjach zdezaktualizowanych. W przedkładanych wotach i w dyskusji wysuwano najpierw projekty skreśleń. Po konfrontacji wniosków ze zdaniem innych i po refleksji wycofano propozycje. W wyniku głosowań ostały się tylko nieznaczne opuszczenia. I tak skreśleniu uległy nazwy świadczeń: dziesięciny, pierwociny, „seminaristicum”, „cathedaticum”. Pominięto wzmiankę o emfiteuzie, gdyż jest ona rodzajem dzierżawy. Szeroką dyskusję wywołał

natomiast projekt zniesienia dotychczasowego kanonu 1528 mówiącego o odpowiedzialności za samowolne porzucenie stanowiska ze szkodą dla Kościoła. Argumentowano, że obowiązek płynący stąd ma charakter moralny. Odczytanie normy kodeksu wschodniego przeważało jednak za utrzymaniem przepisu w formie nieco zmodyfikowanej. — Podobne kontrowersje wywołał kan. 1535 zezwalający na drobne darowizny z dóbr Kościoła. Jedni konsultorzy proponowali, aby przenieść tę normę do tytułu o kościołach. Inni tłumaczyli, że lepiej skreślić ten przepis, gdyż stanowi on niebezpieczeństwo kierowania się kryterium zbyt subiektywnym i pojęcie „miłości” nie jest uściślone w prawie. W końcu zgodzili się konsultorzy, że zarządcy mienia kościelnego mogą czynić darowizny na cele pobożności i miłości chrześcijańskiej z dóbr ruchomych, nie stanowiących stałego patrymonium, kan. 26. — Przy opuszczeniu wzmianek o patronach ze względu na oczekiwaną reformę lub kasatę tej instytucji zwrócił uwagę jeden z konsultorów, że należy bardzo roztropnie przeprowadzać zmiany w prawie patronatu, gdyż np. w Szwajcarii organizacja parafialna opiera się niemal w całości na patronacie ludowym. Zniesienie tej instytucji spowodowałoby wielkie niedogodności. Wydaje się, że problem patronatu należy odesłać do prawa partykularnego.

W trakcie dyskusji nad proponowanymi tekstami zgłaszali konsultorzy wnioski, aby dodać wyrazy uściślające treść czy zakres normy prawnej. Szło np. o włączenie parafii do osób moralnych, dodanie wśród przyczyn uzasadniających alienację: sprawiedliwość społeczna lub też wstawienie wyrazów: „legitime”, „ad normam” itd. — Większe znaczenie ma przyjęcie w nowym prawie konferencji biskupów jako władzy zwierzchniej między diecezją a Stolicą Ap. oraz udziału nowych kolegów doradczych i urzędów w administracji mienia na poziomie diecezjalnym.

W dyskusji zwrócił uwagę jeden z konsultorów, aby nie rozszerzać zbyt wiele uprawnień instancji pośredniej między diecezją a Stolicą Ap. Niemal wszyscy dyskutanci zgadzali się od początku, że właścicielem mienia ponaddiecezjalnego są konferencje biskupów. Zaznaczano przy tym, że konferencje te z natury swej nie mają obecnie osobowości prawnej, chyba że wyraźnie stanowią o tym ich statuty aprobowane przez Stolicę Ap. Wypada jednak, aby nowe prawo przyznało majątkową osobowość prawną wszystkim konferencjom episkopatów. Był wniosek, aby tę osobowość nadać nie tyle konferencjom ile instytutom zarządzającym mieniem ponaddiecezjalnym. Mogło by to być coś w rodzaju specjalnej prałatury udzielnej. Powoływano się przy tym na fakt, że w niektórych państwach konferencje biskupów występują jako korporacja, która nie zawsze posiada osobowość prawną. — Gdy idzie o zarządzanie masą wspólną, nie przyjęły się szczegółowe projekty organizowania zarządu wspólnymi dobrami. Zamiast wzmianek o regionach, o aprobacie ze strony Stolicy Ap. przyjęto zwrot: „secundum normas a conferentiis episcopalibus legitime statutas”.

Uchwalony tekst schematu poza wzmiankami o prawie partykularnym, w którego tworzeniu może mieć udział konferencja episkopatu, udziela temuż kolegium prawa do ogłaszania dla całego terytorium norm dotyczących: podatków od duchowieństwa i ofiar składanych przez świeckich, kwestowania (po wysłuchaniu opinii przełożonych zakonnych), określania sumy, ponad którą potrzebne jest przy alienacji oprócz zgody Ordynariusza zezwolenie specjalnej komisji, powołanej przez wspomnianą konferencję czy też Stolicę Ap. oraz ustalenia warunków dzierżawy dóbr kościelnych, kan. 5 § 2, 7 § 2, 34 § 2—3 i 39 § 2. Na uwagę zasługuje obarczenie konferencji biskupów obowiązkiem czuwania, aby w każdej diecezji działał specjalny instytut gromadzący mienie czy ofiary w celu zabezpieczenia wystarczającego i równego w zasadzie utrzymania wszystkich duchownych, obsługujących lud Boży. W krajach, gdzie nie ma ubezpieczenia duchownych, winna konferencja biskupów zatroszczyć się o utworzenie instytucji pełniącej te zadania pod nadzorem hierarchii. Poza tym w diecezjach i regionach należy w sposób przepisany przez konferencję biskupów, również przy udziale świeckich utworzyć, o ile to możliwe, wspólną masę majątkową, z której episkopat mógłby zabezpieczyć inne kościelne osoby prawne, zaspokajając potrzeby swych diecezji i wspomagając diecezje uboższe. Wyliczone instytuty mogłyby dla wspomnianych celów łączyć się we współpracy lub tworzyć stowarzyszenia dla różnych diecezji czy też dla całego terytorium, kan. 14 § 1—4.

Ze względu na projektowane zniesienie beneficjów i brak w wielu krajach podstaw gospodarczych dla tej instytucji wyłoniła się sprawa utworzenia wspólnej masy dóbr w każdej diecezji. Celem tego mienia byłoby przede wszystkim utrzymanie i ubezpieczenie społeczne duchowieństwa. Poza tym chodziło by o wynagrodzenie świeckich pracowników Kościoła, nabywanie i konserwację dóbr ruchomych oraz podtrzymywanie dzieł miłości i apostołstwa. Doszłyby świadczenia dla ubogich diecezji. Zadania te mają spełniać również masy ponaddiecezjalne czy ponadnarodowe. Konsultorzy ostrzegali, aby normy te nie miały charakteru bezwzględnie obowiązującego. Proponowano nazwę instytutu. Konferencje biskupów mogą wydawać dla nich obowiązujące normy. Przyjęto, aby w każdej diecezji utworzyć instytut gromadzący środki gospodarcze na wymienione cele.

Podczas dyskusji nad administracją patrymonium Kościoła na terenie diecezji dłużej zastanawiano się nad urzędem ekonomy czyli zarządcy dóbr. Niektórzy byli przeciwni wprowadzaniu tego stanowiska. Tłumaczyli, że wystarczy, gdy biskup zleci te funkcje jednemu z członków diecezjalnego zarządu mienia. Inni dopuszczali zalecenie tej innowacji. W oparciu o kan. 262 § 2 kodeksu wschodniego proponowano powierzenie ekonomowi władzy nie tylko nad dobrami diecezji ale też nad wszystkimi majątkami kościelnymi na terenie diecezji. Ogólnie zgodzono się, aby temu funkcjonariuszowi nadać władzę zwyczajną zastępczą. W głosowaniach przyjęli ostatecznie konsultorzy tekst polecający

każdemu biskupowi utworzenie stanowiska ekonoma w celu zarządzania dobrami należącymi do diecezji. Wyjątek dopuszczalny jest w diecezjach małych lub posiadających niewiele spraw tego rodzaju. Ekonomia mianuje biskup po wysłuchaniu rady kapłańskiej. Może mu zlecić poza administracją mienia również nadzór nad zarządem dóbr innych osób prawnych, podlegających jego jurysdykcji czy też administrację majątku osób prawnych publicznych lub prywatnych, nie posiadających zarządców własnych na mocy ustawy, aktu fundacji czy statutów, kan. 19.

Poza ekonomem wymienia schemat innych funkcjonariuszy wspierających biskupa w zarządzie mieniem kościelnym. W dyskusji wprowadzającej drobne poprawki przyjęli konsultorzy normę zezwalającą, aby z powodu zmniejszenia się wpływów delegował biskup swe uprawnienia do wyjątkowej redukcji zapisów mszalnych czy też legatów obciążających beneficja i inne instytucje kościelne koadiutorowi, biskupom pomocniczym, wikariuszom biskupim czy wikariuszowi generalnemu. Wikariusze i prefekcyi apostołscy mają te uprawnienia tylko wobec swego wikariusza delegowanego, kan. 53 § 1. — Znaczną rolę wyznacza nowe prawo patrymonialne radzie kapłańskiej. Biskup obowiązany jest wysłuchać jej zdania przed obciążeniem kościelnych osób prawnych podatkami, kan. 5<sup>24</sup>. W dyskusji zaznaczono, że rada kapłańska nie może zastąpić diecezjalnej rady administracyjnej ze względu na potrzebę kompetencji w sprawach gospodarczych. Przy powoływaniu członków rady administracyjnej potrzebne jest wysłuchanie opinii rady kapłańskiej. Konsultorzy przyjęli też zalecenie, aby do rady administracyjnej wszedł jeden z członków rady kapłańskiej. Będzie on po wysłuchaniu zdania tejże rady mianowany przez biskupa<sup>25</sup>. Inne przepisy kodeksu zostały poza drobnymi skrótami<sup>26</sup> zachowane.

Nowością jest wprowadzenie osób moralnych prawa prywatnego. Po ustaleniu, że ich mienie należy do patrymonium Kościoła, i że rządzą się one w drodze wyjątku swoim prawem specjalnym, nie następuje już trudności zreformowanie przyjętych uprzednio kanonów. Większość wstawek o tych osobach odnosi się do zrównania ich z osobami prawa publicznego: można nakładać na nie podatki, kan. 5 § 1, są podmiotem prawa własności, kan. 10, dobra ich stanowią mienie kościelne, kan. 12, administruje nimi rządcą osoby prawnej, kan. 20, a gdy brak tego, wyznaczy Ordynariusz administratora, kan. 21, zarządcy ich dóbr mają te same obowiązki co i administratorzy publicznych osób prawnych, kan. 24 § 2. Ogólna wzmianka o domniemaniu, iż ofiary

---

<sup>24</sup> W pierwotnym tekście wymieniona była również rada duszpasterska.

<sup>25</sup> Odrzucono jednogłośnie alternatywę o konsensie rady kapłańskiej i o obowiązku wprowadzenia członka tejże rady do rady administracyjnej.

<sup>26</sup> Np. przy kwalifikacjach pozostawiono tylko przymiotnik „idonei”. Opuszczono obowiązek składania przysięgi.

złożone administratorowi „cuiusvis personae moralis” stanowią mienie tejże osoby, odnosi się również do osób prawa prywatnego, kan. 8 § 1. Specjalny charakter ma kan. 13 § 2 stanowiący, że osoby te rządzą się prawem partykularnym i swoimi statutami, o ile czego innego nie przepisują kanony. Jedynie do osób prywatnych odnoszą się przepisy o kweście, kan. 7 § 1. Natomiast fundacje mogą przyjmować tylko osoby prawa publicznego — kan. 47 § 1. Wzmianki te wprowadzono więc poza jednym wyjątkiem do pierwszej połowy kanonów prawa patrymonialnego.

### III Problemy do opracowania

Omawiane kanony prawa patrymonialnego nie są jeszcze wykończonym w pełni schematem, który można by poddawać szerszej dyskusji. Czytelnik zauważa w szeregu kanonów problemy wymagające jeszcze studium i decyzji. I tak, konsultorzy nie rozstrzygnęli, czy administratorzy dóbr kościelnych winni składać przysięgę, gdyż było 5 głosów „za” i 5 „przeciw”, kan. 24. Wydaje się, że lepsza będzie druga opinia. Dwie wersje przyjęto w § 1 kan. 34 mówiącym o alienacji przedmiotów darowanych na mocy ślubu lub drogowcennych. Różnią się one raczej redakcyjnie. Właściwsza wydaje się wersja krótsza. Podobnie też w kan. 38 podającym skutki nielegalnej alienacji zamieszczono projekt większości i mniejszości. Na przyjęcie zasługuje krótszy projekt większości. Poza tym w kan. 49 większość opowiedziała się za zniesieniem paragrafu o wyłącznym prawie Kościoła do przyjmowania, ustanawiania i zarządzania pobożnymi fundacjami, mniejszość — za zachowaniem. Opinię jednego konsultora zanotowano przy kan. 27 stanowiącym zasady społecznego regulowania stosunku do pracowników. Idzie o różnice redakcyjne.

Wśród problemów wstępnych stanęło już przy otwarciu pierwszej sesji zagadnienie zniesienia lub takiego zreformowania systemu beneficjalnego, aby na pierwszy plan wysunąć oficjum — stanowisko kościelne. Dołączała się sprawa o charakterze raczej technicznym, aby zapewnić odpowiednie utrzymanie posiadaczowi stanowiska. Sobór Watykański II zatrzymał pojęcia: „munus stabiliter collatum”<sup>27</sup>. Zauważono, że co innego jest „stabiliter constitutum”. Biskupowi czy proboszczowi nie nadaje się diecezji lub parafii ale beneficjum, z którym związane są obowiązki biskupa czy proboszcza. Niebezpieczna jest także zbytnia centralizacja dóbr kościelnych. Dodano, że beneficja w znaczeniu ścisłym są jeszcze tu i ówdzie we Włoszech, Hiszpanii i Portugalii. Ilość ich maleje. Problem pozostał bez rozstrzygnięcia. W formułowaniu nowych

<sup>27</sup> *Lexikon f. Theologie und Kirche, Das zweite Vatikanische Konzil*, t. III, 138. Jeden z konsultorów przedstawił przebieg dyskusji na ten temat w komisji soborowej i podkreślił, że szło raczej o intensyfikację pracy duszpasterskiej a nie o budowę prawną stanowiska kościelnego. Zmiany domagał się P l ö c h l, (Rymarz,) dz. cyt. 373.

kanonów unikano wyrazu „beneficjum”. Jedynie w kan. 53 § 4, gdzie jest mowa o redukcji obowiązków mszalnych, celowo pozostawiono go, aby zaznaczyć trwałość dawnego zobowiązania. Wydaje się, że zagadnienie beneficjów należy zostawić prawu partykularnemu. W prawie powszechnym wystarczy eksponować „officium” z obowiązkami duszpasterskimi i podjąć niezdrowe ubieganie się o beneficja.

Nie rozstrzygnęli konsultorzy zagadnienia natury prawnej stanowisk kościelnych. Zauważono, że wypadalo, aby przynajmniej niektórym nadać pewną osobowość prawną. Mogą posiadać one jakieś uposażenia w dobra owocujące. Przestarzałe jest jednak wyliczanie źródeł wpływów w dotychczasowym kan. 1410. Trudne jest zestawianie stanowisk, które do właściwej pracy wymagają tych dóbr. Problem ten należy zresztą do innego zespołu konsultorów.

Wyższej instancji, tj. zespołowi centralnemu konsultorów lub komisji kardynalskiej pozostawiono do rozstrzygnięcia problemy: osobowości prawnej urzędu biskupiego i innych instytucji, kryteriów odróżniających osoby prawa publicznego i prywatnego, rezerwatów papieskich, zezwoleń na alienację po przekroczeniu zakreślonej granicy itd. Decyzji wymagają też pytania, co do których równe ilości głosujących opowiadały się pozytywnie i negatywnie, odnotowane zdania mniejszości czy pojedynczych konsultorów. Badanie szeregu spraw pozostawiono innemu zespołom, zwłaszcza *De sacra hierarchia*, *De personis physicis et moralibus*<sup>28</sup>. Przy redagowaniu szeregu kanonów unikano konkretnych sformułowań, pozostawiając rzecz doktrynie. — Częste były wnioski o przeniesienie normy do innej części kodeksu: o majątku podzielonej lub wygasłej osoby prawnej, o preskrypcji, o stypendiach mszalnych, o majątku zakonników itd. Są przykłady, że w trakcie dyskusji wpływał projekt wysłania wątpliwości do Komisji Interpretacyjnej uchwał soborowych, do komisji kardynalskiej czy do innego zespołu. Po uwagach innych konsultorów decydowano załatwić sprawę we własnym zakresie.

W końcu zastanawiał się zespół konsultorów nad zagadnieniem systematyzacji norm o patrymonium Kościoła. Zdecydowano, że w zasadzie całość norm tego rodzaju trzeba umieścić w jednej części kodeksu. Wyjątkiem może być zamieszczenie jednego czy więcej kanonów wstępnych w *Lex Ecclesiae fundamentalis*. Dyskutowano też nad miejscem norm majątkowych: *de dotibus religiosarum*, kan. 531 i 676, *de patrimonio associationum fidelium*, kan. 691, *de simonia*, kan. 774 n, *de titulo patrimonii ordinandorum*, kan. 979 nn, *de patrimonio ecclesiarum*, kan. 1182 nn, *de bonis beneficalibus*, kan. 1472 nn, *de transactione*, kan. 1925 nn<sup>29</sup>. Sprawa beneficjów pozostała w zawieszeniu. Zagadnienie ugody, o ile ma ona charakter majątkowy, włączono do opracowanych

<sup>28</sup> „Communicaciones”, VI (1974) 50.

<sup>29</sup> Można by dodać normy o prawie majątkowym seminariów, kan. 1355—1356.



kanonów. Resztę pozostawiono właściwym zespołom argumentując, że normy majątkowe w wyliczonych częściach kodeksu albo dotyczą własności osób fizycznych albo mogą pozostać ze względu na specjalne cechy w prawie zakonnym lub jak symonia — w karnym albo też winny się znaleźć w statutach wspominanych osób prawnych. Ostateczną decyzję podejmie zespół *De ordinatione systematica novi codicis*.

Łatwiejsza okazała się systematyzacja kanonów w części o prawie patrymonialnym. Przyjęto układ: kanony wstępne, podmiot własności, administracja, nabywanie i alienacja majątku. Właściwiej było by przenieść kanon 32 o nabywaniu mienia do tytułu ostatniego jako wprowadzenie do norm o pobożnych rozporządzeniach i fundacjach.

Przy redagowaniu nowych tekstów dążyli konsultorzy do możliwie największej ścisłości prawniczej. Raz po raz wyłaniały się trudności z terminologią. W razie wątpliwości zatrzymywano dawne sformułowania. Np. w kan. 44 odrzucony został przy nakazie spełniania pobożnych rozporządzeń projekt zastąpienia wyrazu „diligentissime” na „fideliter”, pozostawiono mimo propozycji usunięcia lub odesłania do innego działu § 2 kan. 47 określającego naturę obowiązku płynącego z fundacji itd. Czasem odesłano rzecz do decyzji Ordynariusza, np. które akty należą do administracji zwyczajnej a które — do nadzwyczajnej, kan. 22 § 1. Odsyłano też do działu *de significatione verborum*, np. co oznacza „honestā sustentatio” duchownego, „res pretiosa”<sup>30</sup>, „parocia pleno iure unita” itd. Są też pominięcia, np. określenie natury prawnej drobnych darowizn, kan. 26. Nowością jest wprowadzanie terminu „persona canonica” w miejsce „persona moralis” czy „iuridica”<sup>31</sup>.

\* \* \*

Za wcześnie jest jeszcze na ocenę całości zreformowanego prawa patrymonialnego Kościoła. Nowy tekst jest z pewnością doskonalszy w porównaniu z kanonami kodeksu. Uwzględniono w nim zmiany w sytuacji po 1918 r. oraz reformy soborowe. Więcej podkreślono samodzielność Kościoła, decentralizację i pomocniczość w zarządzaniu patrymonium oraz nastawienie na duszpasterstwo. Konsultorzy zwrócili uwagę na potrzebę wnikania w różne sytuacje prawne, na konieczność godzenia celu i wolności człowieka z celem nadprzyrodzonym Kościoła. Pilnowali właściwej budowy norm prawnych. Szersza dyskusja nad opracowanym projektem pójdzie zapewne w tych kierunkach i dorzuci uzupełnienia.

<sup>30</sup> Zaznaczono, że dziś materiał drogocenny nie ma tak wielkiego znaczenia jakże posiadał przy redagowaniu obowiązującego kodeksu.

<sup>31</sup> Przyjęty tekst zachowuje jeszcze dawną i po części wprowadza już nową terminologię. Wymaga jeszcze dokładnej adiustacji terminologicznej.

## DIE ARBEITEN AM PATRIMONIALEN RECHT DER KIRCHE

### ZUSAMMENFASSUNG

Als Quelle der Bearbeitung werden die Protokolle aus den Sitzungen der Konsultoren „De iure patrimoniali Ecclesiae“ mit der Genehmigung des Sekretariates der Kommission „Codici Iuris Canonici recognoscendo“ benutzt.

Vor allem stellt der Verfasser das Verhältnis des patrimonialen Rechts der Kirche zum Zivilrecht dar. Fast alle Konsultoren erklärten sich im Wortwechsel für die These, die Kirche sei ein einziges und höchstes Institut auf dem religiösen Gebiet, sie besitze die Autonomie die Rechte über das Vermögen zu erlassen, welche die kirchlichen Rechtspersonen als Eigentum besitzen und für die Zwecke der Kirche sich zunutze machen. Deshalb erhielten sie den Grundsatz aufrecht, die Kirche besitze ihr „ius nativum“ in dieser Domäne. Die Vorschriften des Zivilrechts können im Ganzen nicht als „leges canonizatae“ erklärt werden, weil kirchliche Gesetze das Naturrecht als Grundlage nehmen. Dem staatlichen Recht dienen die naturrechtlichen Prinzipien nicht überall als Basis. Die sog. „lex canonizata“ wird in den äussersten Fällen und mit Vorbehalt zulässig das wile Gesetzgerichte nicht in Kollision mit dem Naturrecht und mit den kanonischen Vorschriften. — Nachher werden die Bestandteile der Definition des Kirchenvermögens besprochen: das Eigentum der kirchlichen Rechtsperson und die Bestimmung zu den kirchlichen Zwecken. Es wird die Pflicht der Gläubigen hervorgehoben, die Kirche mit Spenden zu unterstützen. Die Einnahmen der kirchlichen Rechtspersonen sind entweder öffentlichen Rechtes: Steuerauflagen und pflichtmässige Leistungen oder — des privaten Rechtes: fromme Verfügungen und Gottesdienststiftungen. Kirchliche Vermögensträger sind auch öffentlichen und privaten Rechtes. Den Bischofskonferenzen wird das Gesetzgebungsrecht und die Verwaltung des überdiözesanen und des übernationalen Kirchenvermögens zugestanden. Deshalb stellt es sich heraus, dass die Bischofskonferenzen eine Rechtspersönlichkeit wenigstens auf dem Gebiet des Kirchenvermögens erhalten. Grössere Berechtigungen werden auch dem Partikularrecht und der bischöflichen Gewalt eingeräumt.

In den Diözesen soll auch eine Vermögensmasse gesammelt werden. Der Bischof wird verpflichtet einen Ökonomen zu ernennen, der eine ordentliche, stellvertretende Gewalt in der Verwaltung des Vermögens der Diözese besitzt. Der Einteil des Priesterrtes wird ebenfalls auf diesem Gebiet zugesichert. Es wird ein Projekt der Rahmengesetze für die kirchlichen Personen privaten Rechtes entworfen.

Eine Reihe von Problemen ist anderen Gruppen der Konsultoren überlassen. Die Sache der Benefizien und des Patronatsrechtes bleibt unentschieden. Es wäre besser diese Institute an das Partikularrecht zu verweisen. Ausserdem drängte es sich die Frage, ob es nicht besser wäre wenigstens den wichtigeren Ämtern eine Rechtspersönlichkeit zu verleihen. Die Konsultoren entschieden, dass patrimoniale Recht der Kirche in einem Teile des neuen Gesetzbuches gesammelt werden soll. Die Einzelheiten werden noch andere Gruppen bearbeiten müssen. Erst dann wird man das Schema des patrimonialen Rechtes zur Diskussion in den breiteren Kreisen vorlegen können.